

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostaw gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepłacone miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 124

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 19 października 1935 r.

Rok XVI

Program gospodarczy nowego Rządu Doniosła enuncjacja Min. Skarbu Kwiatkowskiego

Warszawa 15. 10. (PAT). P. minister skarbu int. Kwiatkowski wygłosił dnia 15 bm. o godz. 19 przez radio następujące przemówienie:

Jeżeli stwierdzam, iż wierzę w zbiorową moc społeczeństwa polskiego, jego zdolność wydobycia ze siebie wielkich sił twórczych, wierzę w zdolność narodu do przełamania trudności i oporów choćby takich, jak obecne, wierzę w rzetelny patriotyzm i tylekrotnie w dziejach dokumentowaną zdolność

do ofiar, to dlatego, że stąd czerpię ten zapas sił moralnych, które zezwoliły mi na objęcie najtrudniejszego resortu służby państwowej w momencie gospodarczo najcięższym bodaj od chwili zorganizowania rządów administracji państwowej.

Z tej wiary czerpię również pewność, iż mam prawo wypowiedzieć publicznie prawdę subiektywną, uczciwie i jasno, bez jakiegokolwiek kojącego optymizmu urzędowego, gdyż niema takich trudności i takich braków, któreby tak wielki i tak pracowity na-

ród nie mógł przewyciężyć, jeżeli zechce.

Podobnie jak w organizmie ludzkim istnieje szereg ważnych i związanych funkcjonalnie ze sobą mechanizmów, z tem, że zaatakowanie czy porażenie jednego z nich wywołuje konsekwentnie ciężką chorobę całego organizmu, tak samo i państwo tworzy swoisty i skomplikowany organizm, a podstawowym zadaniem jego polityki jest utrzymanie w zdrowiu i rozwoju wszystkich podstawowych funkcji.

w rozpraszaniu i niszczeniu sił państwa, to zagadnienie PAŃSTWOWEGO APARATU ADMINISTRACYJNEGO i jego stosunku do obywateli. I w tej dziedzinie posiadamy duże braki i błędy, które jaknajprędzej w interesie samej administracji muszą być odrobione. Aparat biurokratyczny musi być przesiąknięty świadomością, iż jest organiczną i żywą częścią społeczeństwa, że ma trwać w służbie narodu i prawa, że zadaniem jego jest poza funkcją wykonania norm i przepisów prawa stać się nie przeszkodą ale elementem pomocy i współdziałania wobec czynników społecznych. Każdy obywatel, który ma merytoryczną słusność, musi być traktowany równorzędnie, ani tytuł ani majątek ani stosunki, ani protekcja, ani nawet odmienne poglądy na sprawy publiczne, a tylko słusność i interes publiczny muszą stać się elementem rozstrzygającym o stosunku administracji państwowej do obywatela, gdyż w tem leży źródło sił państwowych.

Najważniejszy element siły państwowej - to armia

Jakkolwiek jestem sam, podobnie jak i cały rząd polski, najgorętszym i najrzetelniejszym zwolennikiem pokoju między narodami świata, jakkolwiek uważam za postulat zdrowego rozsądku ideę powszechnego rozbrojenia, to jednak w warunkach współczesnej rzeczywistości — Z POŚRÓD WSZYSTKICH ELEMENTÓW SIŁY PAŃSTWA — STAWIAM NA PIERWSZYM MIEJSCU WARTOŚCI, REPREZENTOWANE PRZEZ ARMJĘ POLSKĄ. Największy sceptyk, najjadliwszy krytyk musi uznać,

że w Odrodzonej Polsce to dzieło pod kierownictwem wielkiego Marszałka Polski osiągnęło niezwykle wysoki stopień doskonałości. Armia polska reprezentuje rzeczywistość narodu młodego, twórczego, energicznego, reprezentuje zespół, jakiego nie widzieliśmy w żadnej armii zaborczej, bo nie tylko ideowy, nieprzeciętny, inteligentny, ale co najważniejsze, wysoce uspołeczniony. Armia stała się w Polsce szkołą wychowania publicznego, szkołą honoru i pracy, szkołą organizacji i postępu.

stosunku do nas z dobrą wiarą i dobrą wolą ma pełne szanse pozytywnego załatwienia.

Aparat administracyjny i jego rola w Państwie

Czwartym elementem, który zarówno dziś jak i w przeszłości odgrywał niezwykle doniosłą rolę w potęgowaniu lub odwrotnie

Pęd do rozwoju jest ważniejszy od statycznej zamożności

Ostatnim z głównych elementów, związanych organicznie z całokształtem życia państwowego jest STAN FINANSOWO-GOSPODARCZY i linja jego ewolucji. Jeżeli nawet jakieś społeczeństwo z powodu zaniedbań historycznych z powodu długotrwałej niewoli, z powodu braku warunków przyrodzonych znajduje się na niskim szczeblu rozwoju ekonomicznego, to jeszcze sam ten fakt nie ma znaczenia rozstrzygającego w ocenie wartości sił dynamicznych narodu. Znaczenie ważniejszym elementem jest tu kierunek ruchu niż aktualny w danej chwili dziejowej moment statyczny. Normalnie największą siłę, największe wartości, wykazują właśnie narody młode, jeszcze nie zagospodarowane, ale wykazujące rozmach twórczej pracy, wolę opanowania trudności, wytrwałość i spokój w realizowaniu wielkich programów. Dziś w tej właśnie dziedzi-

nie jest u nas najgorzej i tu leżą najistotniejsze źródła choroby, osłabiającej i inne funkcje społeczne i państwowe.

Nasze życie gospodarcze na wszystkich polach pracy indywidualnej i zbiorowej uległo niezwykle silnemu zwężeniu. Najcięższe w dziejach ludzkości obecne przesilenie gospodarcze, które trwa nadal, nie oszczędziło nikogo. Przed uderzeniami tego kryzysu nie obronili się narody, ani najbogatsze, ani najbardziej, ani te, które stosowały klasyczną deflację, ani te które próbowały i wciąż próbują sztucznie nakręcać konjunkturę. Nie zbawił ich ani liberalizm handlowy, ani próby gospodarki planowej. Nie pomogły tu ani rządy skrajnie demokratyczne, ani rządy skrajnie autokratyczne. Wszystko to jest prawdą obiektywną i powszechnie uznaną.

Wartości kulturalne i moralne stoją ponad walorami materialnymi

Drugim elementem siły Państwa i dynamiki rozwoju narodu jest OŚWIATA I STAN MORALNY SPOŁECZEŃSTWA. Powiedzmy sobie otwarcie, iż w tej dziedzinie rachunek nasz wykazuje już poważne pasywy. Nawet wśród młodzieży wojennej i powojennej mamy znaczny jeszcze procent analfabetów, mamy szybko spadającą cyfrę przyrostu naturalnego, poddajemy się obcym wpływom kruszenia zasad moralnych w życiu zbiorowym i indywidualnym. Nie może ująć uwagi sumiennego obserwatora, że szereg narodów ocknął się już z tej wojennej choroby, że podjęły same energiczną walkę z tą inflacją bezwartościowych a często nawet niszczących hasel. Czyż i my naród młody i ambitny, naród posiadający wielką misję dziejową, kształtujący dopiero swe własne indywidualne oblicze społeczne, nie powinniśmy stanąć w szeregu narodów, walczących zdecydowanie o wszystkie rzetelne wartości moralne i kulturalne? Wydaje mi się, iż jest to nakaz prawdziwego patriotyzmu, gdyż w wysięgu narodów oświata i kultura odgrywają zawsze rolę nie mniej ważną, a często ważniejszą od elementów materialnych.

jest niezwykle trudne i subtelne, gdyż uzależnione jest nie tylko od naszej własnej woli i decyzji, ale i od skrzyżowanych i wciąż wibrujących tendencji i nastrojów obcych. Uważam osobiście za wielki i pozytywny walor, iż w myśl wskazań i wysiłków Marszałka Piłsudskiego podejmujemy udział akcją dla określenia WŁASNEGO OBLICZA W ŻYCIU MIĘDZYNARODOWYM, utrzymując niewzruszenie skryształowaną wolę pokoju, wolę zachowania tradycyjnych i naturalnych związków przyjaźni i wolę rzetelnego uregulowania na zasadzie porozumienia się nawet najtrudniejszych spraw spornych. Można stwierdzić, iż pozytywnym sukcesem naszej polityki zagranicznej jest fakt, że każde zagadnienie, pozostawione w

Cofnęliśmy się wstecz

Ale my na wielu polach w działalności gospodarczej COFNĘLIŚMY SIĘ ZNACZNIE SILNIEJ, NIŻ WIELE INNYCH NARODÓW, znajdujących się w nielepszej od nas sytuacji. Jeżeli badamy sumiennie stan naszej produkcji i wymiany, stan zdolności konsumpcyjnej społeczeństwa, jeżeli analizujemy cyfry eksportu i importu, gdy wnikamy w stan rentowności twórczej pracy gospodarczej, gdy wnikamy w nasz niezwykle niski, konsumpcyjny, nietwórczy budżet państwowy i samorządowy, wykazujący ponadto chroniczny i zębny dla wszystkich procesów gospodarczych deficyt, gdy naoznacnie konstatujemy, na jakim poziomie potrzeb układu się byt i życie rodziny chłopskiej, tego człowieka, o którym nieraz mówimy, że „on żywi i broni“ państwo, gdy ustawicznie

równa się w bezkresny dół życie rolnika, inteligenta, urzędnika, kupca, rzemieślnika, czy robotnika fabrycznego i bezrobotnego, gdy widzimy setki młodzieży pełnej zapалу do pracy, skromnej w wymaganiach, wykształconej i bezrobotnej, to musimy sobie otwarcie powiedzieć, że w tej defenzywie gospodarczej pozostajemy w tyle poza innymi narodami cywilizowanego świata.

Mżna oczywiście ten ciemny obraz zatrząść we własnym sumieniu i w własnym honorze narodowym frazesem, iż wszystko to jest rezultatem złej administracji publicznej w Polsce. Istotnie nie uniknęliśmy w przeszłości pewnych błędów i ja sam nie jestem od nich wolny — błędów, które popchnęły wszystkie państwa i wszystkie rządy, mające za sobą długie doświadczenie i tra-

dyccje rządu z tem tylko, że ich błędy były znacznie jaskrawsze i znacznie mniej uzasadnione niż nasze.

Przed i dziś jeszcze z 550 miast w Polsce prawie połowa nie posiada żadnych innych urządzeń publicznych poza szkołą, w połowie miast polskich od lat nie wykonuje się żadnych inwestycji, a tylko bardzo mały odsetek miast posiada szpitale, ochronki, przedszkola, biblioteki, wodociągi, kanalizacje, dobre oświetlenie, porządnie zabudowane ulice. Każda dziejnicą kraju, każde miasto i każda wieś, każda droga i każda rzeka wołają od lat o inwestycje, o nakłady kapitałowe. Pod naciskiem tych elementarnych potrzeb inwestowały się budżety publiczne w latach dobrej konjunktury z większym

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej).

Własne oblicze Polski wobec świata

Trzecim elementem dynamicznych wartości Państwa jest JEGO UMIEJĘTNOŚĆ W ROZWOJU STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH. Właściwe ujęcie tych zagadnień

Pamiętaj o odnowieniu prenumeraty

(Ciąg dalszy ze strony 1-ej).

uzasadnieniem u nas, niż w krajach oddaw-
na urzędzonych i przeinwestowanych, wie-
rzących głównie w nieśmiertelność t. zw.

Do walki z „nożycami wartości”

Wszystkie te jednak dociekania na tem-
mat przeszłości pozostaną tak samo jałowe i
nieskuteczne, jak i większość prowadzonych
dzisiaj sporów o słowa, o etykiety, o doktryny,
o ile one nie uwzględniają realnych faktów

„prosperity”. ALE NAPEWNO NIE W BŁĘ-
DACH SAMEJ ADMINISTRACJI LEŻY I-
STOTNE ZŁO, KTÓRE TRAWI, NISZCZY
NAM ORGANIZM GOSPODARCZY.

i warunków życia. Jest faktem, że istniejący
stan wykazuje dużą rozbieżność elementów
siły państwowej. Z jednej strony reprezen-
tujemy pod względem obszaru, cyfry mieszk-
kańców, pod względem uzdolnień ludności,

jej patriotyzmu i pracowitości, pod wzglę-
dem sił moralnych i organizacyjnych armji,
walory wielkiego państwa, z drugiej odbie-
ramy lub redukujemy polityczny ciężar ga-
tunkowy tym walorom przez braki w roz-
woju gospodarstwa i organizacji finansów.

Jedyną rzetelną istotną wartościową zagad-
nienie dla naszego pokolenia leży w tem, **JAK
SKONCENTROWAĆ WSZYŚKIE SIŁY I
WSZYŚKIE NAJLEPSZE MÓZGI DO WAL-
KI Z TĄ DYSHARMONJĄ**, z temi nożycami
wartości.

ZDECYDOWANEJ WOLI WALKI ZE ZŁEM DNIA DZISIEJSZEGO.

Wiem, że gdyby dzisiaj padła wiadomość jak
grom, gdyby targnęła wszystkimi nerwami
naszego serca i umysłu, że oto wpadł dra-
pieżny nieprzyjaciel w nasze granice, że pu-
stoszy i niszczy najcenniejsze nasze ziemie
i ziemie, że gnębi naszych braci i nasze
dzieci to niewątpliwie wszyscy ci, u których
bije serce polskie, którzy rozumieją wartość
spójni narodowej i państwowej, silniejszej
od wszelkich różnic poglądów, zerwaliby się
do odporu i obrony mocnej, wytrwałej i ez-
granicznie ofiarnej. Ofiarowaliby złoto i ma-
jątek i życie w imię walki o zwycięstwo. W
rzeczywistości wdarł się taki groźny nie-
przyjaciel w nasze granice. Ochrzciliśmy go
mianem kryzysu. Ten cichy i krwiożerczy
wrog wdarł się do każdego zakątka ziemni-
do każdego domu i każdej chaty, do każdej
czynności gospodarczej, do każdego budże-
tu. Przez lata uderzał we wszystkie warto-
ści materialne i moralne, łamał naszą am-
bicję narodową, podgrzyzał zdobycze kultury,
zaślinał swoim jadem godność pracy lu-
dzkiej.

Mobilizujmy siły

Czyż nie nadszedł czas ostateczny, by
mobilizować teraz Legiony polskie do walki
z tym niszczącym nieprzyjacielem tak, jak
oniś do walki zbrojnej o niepodległość mo-
bilizował nas Józef Piłsudski?

Będę dbał o to, by cele i rezultaty konie-
cznej walki były znane społeczeństwu pol-
skiemu. Zwracam się dziś **O WSPÓŁDZIA-
LANIE DO WSZYŚKICH ORGANIZACJI
SPOŁECZNYCH I GOSPODARCZYCH** — na
pewno nie w imię interesu państwa. On jest
natury rzeczy tworem przemijającym. Tak
samo jak wszyscy moi koleżdy z Rządów
Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Rzpli-
tej, **jestem stronnikiem narodu polskiego** i
pragnę widzieć na każdym polu, a więc i na
polu gospodarstwa **jego sukcesy, jego roz-
wój ku wielkości i potęgze.**

Z dymem poszło ok. 70 wozów niemłóconego
zboża, wóz i sprzęty rolnicze. Straty wynoszą
około 10.000 zł, które częściowo tylko pokrywa
ubezpieczenie.

Jak wstępne śledztwo wykazało pożar
wnieciły dzieci, które przez otwór od wypadłe-
go seka wrzuciły do wnętrza płonącej zapalki.
O jakimkolwiek ratunku nie mogło być mowy,
gdyż stodoła, była zamknięta i oddalona około
300 m. od domu właściciela.

CAŁA RODZINA ZATRUŁA SIĘ GRZYBAMI.

BYDGOSZCZ. W środę nad ranem do Szpi-
tala Miejskiego w Bydgoszczy przewieziono z
Łęgnowa całą rodzinę kolejarza Augusta Szwa-
cha z Łęgnowa, zatrutą grzybami.

Wieczorem rodzina ta składająca się z ojca
Augusta Szwachy, jego żony Katarzyny i trzech
synów w wieku od 8—22 lat, spożyła na kolację
grzyby.

Zaraz po kolacji Katarzyna Szwachowa do-
stała bólesci, a w godzinę potem zachorowała ca-
ła rodzina.

Szwach ostatnich sił zdołał dowiec się na
stację, gdzie zaalarmował dyżurnego ruchu. Na-
tychmiast zawezwano z Bydgoszczy motorówkę
i zatrutych przewieziono na dworzec w Bydgosz-
czy, okąd samochodem — do Szpitala.

Obecnie stan wszystkich, po wypompowa-
niu żołądków jest zadawalający. Jedyne Katar-
zyna Szwach narazie nie zdołała odzyskać
przytomności.

OGROMNY POŻAR W PORCIE

Bukareszt. W portowym mieś-
cie Braila wybuchł ogromny pożar,
którego ofiarą padło szereg zabudo-
wań. Straty przekraczają 2 miliony lei.

Rząd przystępuje niezwłocznie do dzieła

Zalutowanie deficytu budżetowego i wzmocnienie gospodarczej inicjatywy prywatnej

Podkreślałem nieraz z całą dobitnością,
że jestem zwolennikiem t. zw. programu orga-
nicznego. W propozycji do wysiłku każ-
dy inny program jest mało skuteczny.
Droga, na której program ten musi powstać
jest wskazana przez naturę sprawy. W czasie
najbliższym z pierwszą częścią takiego
programu wystąpi minister skarbu do komi-
tetu ekonomicznego i Rady Ministrów ce-
lem scharmonizowania poczynić wszystkich
resortów gospodarczych. Ta część musi o-
bejmować zespół środków, przy których po-
mocy **ZATAMUJEMY REALNIE UPŁYW
KRWI** z chorego organizmu gospodarczego,
to znaczy zahamujemy postępujący deficyt
budżetowy i postępujące karczenie kon-
sumpcji na wsł.

Realizacja tych prac rozpoczęta będzie
w czasie najbliższym i programowo sformu-
lowana będzie już przy otwarciu nadzw-
yczajnej sesji parlamentu. Równoległe jed-
nak opracowana i uzgodniona zostanie dru-
ga część programu, dotycząca **AKTYWIZA-
CJI POLSKIEJ POLITYKI GOSPODAR-
CZEJ**, obliczona na dalszą metę i obejmu-
jąca wszystkie te dziedziny reform, które
w rezultacie wzmocnią gospodarczą inicja-
tywę prywatną. W tej właśnie pracy w
myśl zapowiedzi premiera zostanie zabez-
pieczony szeroki udział dla czynników spo-
łecznych i dla swobodnej publicznej wymia-
ny poglądów.

Pragnę zgóry jasno i wyraźnie podkre-
ślić, że szczególnie w obecnej sytuacji **nikt
nie jest w stanie dokonać cudu łatwej i sa-
morzutnej poprawy sytuacji gospodarczej.**
Namiast z całym poczuciem odpowiedzial-
ności i z całym poczuciem realizmu można
stwierdzić, że obecny poziom naszej gospodar-
czej egzystencji **nie jest ani koniecznością
działającą ani wynikiem nienaruszalnego
fatalizmu.** Możemy się z niego podnieść
i iść powoli, ale systematycznie **wgórę.** Mo-
żemy bez zastosoowania sztucznych środków,
czy niedojrzałych eksperymentów, **użyć nie-
co wsi,** a przez to oddziałać pośrednio za-
rowno na rynek pracy, jak też i na wzmo-
wienie tempa handlu i produkcji.

Można też stwierdzić, że na obcą szeroką
pomoc finansową **liczyć nie możemy.** Nie
oznacza to, że nie pragniemy rzeczowego i
gospodarczego współdziałania kapitału za-
granicznego. Istnieją w Polsce już dzisiaj fir-
my o kapitale zagranicznym, które **pracują
pozytywnie, z korzyścią dla gospodarstwa
społecznego** i dla siebie, a rozszerzenie po-
dobnej współpracy byłoby korzystne. Dru-
gim czynnikiem, na który obecnie liczyć
nie można, to byłaby nadzieja pomocy finan-
sowej dla upadających poczynić gospodar-
czych z budżetu publicznego. Jest to cał-
kowicie obojętne, czy także poczynić ma-
ją charakter etalystyczny, czy prywatny.
Stwierdzam, że deficyt budżetowy jest zna-
czny i musi działać deprymująco na rynek.
Nie może istnieć żaden realny i szeroki pro-
gram gospodarczy, jak długo budżet pań-
stwowy jest trwale deficytowy. To też po
przeprowadzonej wczoraj dyskusji, **cały
rząd solidarnie i zgodnie uważa za swój
najważniejszy i kardynalny w chwili obec-
nej obowiązek podjęcie realnej walki z de-
ficytem budżetowym.** Droga inflacji dla
celów budżetowych i gospodarczych byłaby
tylko przesunięciem trudności finansowych

Endecki działacz skazany na 2 i pół roku więzienia

(o) Poznań, 15. 10. (Tel. wł.) Dzisiaj za-
kończył się w Gnieźnie proces przeciwko
b. radnemu miejskiemu, znanemu dział-
aczowi endeckiemu, Waberskiemu. Wa-
berski był oskarżony o sfalszowanie
weksli na sumę ponad 300 tys. zł. Sąd
skazał Waberskiego na 2 i pół roku wię-
zienia oraz na utratę praw obywatel-
skich przez przeciąg 5 lat.

na krótki dystans z tem, że w przyszłości
wszelkie złe spotęgowałyby się wielokrot-
nie. Dlatego i tę drogę należy wykluczyć
definitywnie i ostatecznie z wszelkich speku-
lacji myślowych.

Pozostaje nam otworem tylko droga
twarda, uciążliwa i przykra, ale niewą-
tpliwie skuteczna: **ORGANICZNE I SYSTE-**

Skarb Państwa poniesie także ofiary

Ta droga wymaga ofiar, chwilowo na-
wet ciężkich, ale dwustronnych. Widzę bo-
wiem konieczność poniesienia tych ofiar nie
tylko przez budżety innych resortów i przez
ludność na rzecz Skarbu Państwa, ale i od-
wrotnie poważnych ofiar ze strony Skarbu
na rzecz wypchnięcia kół naszego współ-
nego wozu gospodarczego z grzązaw-
ska.

Mamy w swoim własnym ręku los na-
szej przyszłości. Mamy poważne atuty w
obfitości surowców rolniczych i źródeł ener-
getycznych. Mamy ludność i pracę w naj-
szerszych swoich warsztatach oszczędna.
Mamy duży kapitał młodego i żywotnego
patriotyzmu. Po ustaleniu równowagi bud-

**MATYCZNE UZDRAWIANIE BUDŻETU
PUBLICZNEGO** przez radykalne i szybkie
cięcie i oszczędności oraz równoległe usu-
wanie tych wszystkich zapór formalno-pra-
wnych a w granicach możliwości **rzeczow-
ych, które hamują postęp życia gospodar-
czego** i osłabiają najważniejszy ośrodek kon-
sumcyjny tj. wieś polską.

żetu na podstawie stabilizacji waluty mamy
ponadto możliwość takiego pokrterowania
sprawą organizacji rynku finansowego i
kredytowego, takiego zreformowania obcia-
żeń na rzecz budżetów publicznych, że **mo-
głoby znaleźć się do dyspozycji dość powa-
żne sumy na cele zarówno robót publicznych,
jak też na cele zdrowej ekspansji gospodar-
stwa prywatnego.** Nie potrzebujemy wcale
chrześć tych tendencji etykietą nakreś-
cenia konjunktury, gdyż niezależnie ani od
kryzysu, ani od konjunktury, mamy powa-
żne braki w samej strukturze gospodarstwa
narodowego i braki te stopniowo, ale syste-
matycznie **muszą być usuwane.**

Koordinacja wszystkich czynników gospodarczych prowadzi do rozwoju

Najważniejszym zadaniem na dziś jest
konieczność pewnego psychicznego przesta-
wienia się. Musimy zrozumieć w imię naj-
żywniejszych interesów własnych i inte-
resów Państwa, że aktywność gospodarza
uzależniona jest od **rentowności**, że na krótkim
dystansie zagadnienia rozwoju rolni-

stwa, produkcji przemysłowej, handlu i świa-
ta pracy mogą nawet być przeciwnostawne,
ale w perspektywie dalszej, perspektywie
lat, są w wielu punktach zbliżone, że od wsi
i drobnego rolnika rozpoczyna się **zagadnie-
nie rozwoju gospodarstwa narodowego.** Mu-
simy ponadto wspólnie stworzyć atmosferę

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI O NOWEJ ZASADZIE UPOSAŻEN FUNKCJONARJU- SZÓW SAMORZĄDOWYCH.

Według informacji, uzyskanych ze źródeł
miarodajnych, obiegające prasę pogłoski o no-
wej zasadzie uposażeń funkcyjnarjusów samo-
rządu terytorjalnego nie odpowiadają prawdzie.
Pogłoski te są zapewne wynikiem błędnego
komentarzowania nieurzędowych zresztą projek-
tów, które straciły swą aktualność, a nigdy o-
ficjalnego charakteru nie posiadały. W sprawie
tej natomiast podjęte prace wstępne, zmierz-
ające do zgromadzenia potrzebnych materiałów
statystycznych i pomocniczych, koniecznych do
opracowania projektów ustaw pracowniczych dla
samorządu terytorjalnego.

Określenie w obecnym stanie prac przypus-
zczalnych, chociażby norm uposażeniowych, jest
nierealne i nieprawdopodobne.

SZCZEGÓŁY MORDERSTWA.

W ostatnim numerze podaliśmy wiadomość
o morderstwie dokonanym w Kruszynie w po-
wiecie brodnickim. Dziś podajemy bliższe szcze-
góły:

W nocy z soboty ubiegłej na niedzielę do-
konano w Kruszynie, pow. brodnickiego, m-
orderstwa, którego ofiarą padł 33-letni rolnik,
Józef Olszewski, syn b. starosty pow. brodnickiego.
Według zeznań żony zamordowanego,
Genowefy Olszewskiej, aresztowanej wraz z Jó-
zefem Wiśniewskim, który był podobno kochan-
kiem żony śp. O., sprawa, o której mówi się w
całym powiecie, przedstawia się następująco:
3 mężczyźni wybiło w nocy ok. godz. 2-giej okno
w pokoju mieszkalnym i stamtąd udali się do sy-
pialni, w której spał zamordowany ze swym
5-letnim synkiem. Po dłuższej, zaciętej obronie
ze strony śp. zamordowanego, na którego ciele
są widoczne liczne okaleczenia, mordercy zało-
żyli mu na szyję drut o długości kilkudziesięciu
cm. i zadusili śp. O. Po dokonaniu morder-
stwa przemieśli zwłoki do drwalni i zbiegli. Śledztwo
prowadzą władze sądowe i policja w osobach
pp.: podprokuratora S. O. — Karla, sędziego
Sądu Grodzkiego — Pyszczynskiego i komen-
danta pow. P. P. — Nowackiego. Ustali ono nie-
wątpliwie motywy i przebieg morderstwa.

80 PROC. ZNIŻKI PRZY PRZEJAZDACH WIELOKROTNYCH.

Obok zniżki na przejazdy jednorazowe w
formie zrównania taryfy normalnej z podmiejską
zamierzona jest z nowym rokiem podstawowa
rewizja taryf na przejazdy wielokrotne.

Zarząd kolei, licząc się z ogólnym stanem
ekonomicznym i pragnąc udostępnić przejazdy
stałym podróżnym, zamierza obniżyć bardzo wy-
datnie cenę biletów miesięcznych i udostępnić
korzystanie z biletów tygodniowych.

Obecnie cena biletu miesięcznego jest 18-
krotnie wyższa od ceny biletu jednorazowego,
od Nowego Roku zaś większa tylko 12 razy. —
W ten sposób w porównaniu z obecnymi cenami
biletów miesięcznych zostanie osiągnięta zniżka
w wysokości 33 proc. Przytem nowa cena skal-
kulowana będzie na podstawie istniejącej taryfy
podmiejskiej.

Bilety tygodniowe, wydawane obecnie tylko
robotnikom, będą udostępnione dla wszy-
tekich.

W związku z temi reformami odpadną, jako
zbędne, różne kategorie biletów, jako to: sezo-
nowe, piętnastodniowe dwutygodniowe i t. p.

GROŹNY POŻAR.

LUBAWA. W Nawrze w zabudowaniach
majątku Graduszewskiego Jana powstał pożar,
który zniszczył stodołę ze zbożem, szopę, spich-
lerz, szafasy i część marnego inwentarza og-
wart. 100.000 zł. Zachodzi podejrzenie zbrod-
niczego podpalenia z zemsty.

DZIECI PRZYCZYNĄ STRASZLIWEGO PO- ŻARU.

GDYNIA. W Darzłubiu (powiat morski)
w zabudowaniu Dopke Leona powstał pożar,
który zniszczył dom mieszkalny wraz z urządze-
niami i narzędziami kołodziejskimi, drzewem
zapasowem oraz chlew i stodołę pod jednym
dachem, wyrządzając szkodę na sumę ok. 7.000
złotych. Pożar wniecił bawiące się zapalkami
małoletnie dzieci poszkodowanego.

MUROWANA GOŚLINA. W niedzielę o g.
17-tej wybuchł pożar w stodole p. J. Bajera, z
Muruwanej Gośliny, która spłonęła doszczętnie.

**TANI POBYT
w Warszawie**

Pokoje z bieżą-
cą wodą i cał-
kowitem utrzy-
maniem od 9 zł.

**POLECA
HOTEL ROYAL**

Chmielna 31 — bliska Dworca Gł.

Współpraca rządu i społeczeństwa

Fakt, iż nowy premier p. Marjan Zydran-Kościalkowski, składając deklarację rządu, wezwał do siebie przedstawicieli prasy stołecznej i prowincjonalnej i fakt, iż chęć współpracy z prasą wyraził nie tylko słowami, ale również i w tej formie, że osobiście odczytał deklarację rządową — jest objawem bardzo znamennym. Jest znakiem, że nowy premier chce zacieśnić stosunek rządu ze społeczeństwem, i że wybrał do tego drogę najwłaściwszą — bo drogę przemawiania do narodu w sposób najprostszy i najbezpieczniejszy. A więc zapomnąc na objęcie urzędowania nowy minister skarbu — wreszcie, co jest najważniejsze, przez zapowiedź ściślej współpracy z izbami ustawodawczymi.

Odpowiada to całkowicie potrzebom zarówno państwa, jak i społeczeństwa. Naród musi znać zamiary rządu i rząd musi wiedzieć, jakie są potrzeby narodu. Bo czemuż jest rząd, jeśli nie emanacją narodu? Jeśli nie strażnikiem prawa, obowiązującego porówni wszystkich obywateli?

Byliśmy do maja br. w tem szczęśliwym położeniu, że żył i tworzył, myślał i przewidywał Wódz Narodu. Naród Mu wierzył. Naród uznawał Jego autorytet i podporządkowywał się Jego zarządzeniom, wiodącym Polskę z mroków niwoli ku świetlanej przyszłości mocarstwowej.

Dziś żyjemy bez Komendanta. Rządzić ma nami prawo — jak to skonkretyzował Walery Sławek tuż po odejściu w zaświaty Józefa Piłsudskiego.

Dziś więc, gdy tylko prawo ma być naszą busolą i naszym sterem — żaden rząd nie może istnieć w oderwaniu od społeczeństwa. Warunkiem sine qua non stały się i codzienny kontakt władzy wykonawczej i opinii publicznej, stała wymiana myśli, stałe sprawowanie do wspólnego mianownika potrzeb i postulatów zarówno rządu, jak i społeczeństwa.

Jest to koniecznością tembardziej, że ten nowy rząd został przez Głowę Państwa powołany — jak stwierdza deklaracja rządowa — pod hasłem „pracy nad rozwojem sił ekonomicznych społeczeństwa i państwa, pracy nad wzmocnieniem organizmu gospodarczego, osłabionego przez skutki długotrwałego kryzysu światowego, zwięzającego podstawy bytu ogółu ludności”.

Jeśli więc rząd — jak z deklaracji wynika — zamierza do walki z następstwami kryzysu „przyciągnąć wszystkie zdrowe, twórcze i aktywne czynniki społeczne” — to główną przesłanką być musi: z czynnikami temi pozostawać w stałym i ścisłym kontakcie.

Rada Min. uchwalila pelnomocnictwa

Warszawa. We czwartek dn. 17. bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Marjana Zydrana-Kościalkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym uchwalono projekt ustawy o pełnomocnictwach. Projekt przewiduje upoważnienie P. Prezydenta R. P. do wydawania dekretów w zakresie spraw gospodarczych i finansowych w czasie do dnia 15 stycznia 1936 r. Projekt ustawy wyłącza z pełnomocnictw rozporządzenie Prezydenta R. P. o stabilizacji złotego z dnia 15 października 1927 r.

MOTYWY UCHWALENIA PEŁNOMOCNICTWA PRZEZ RADĘ MINISTRÓW.

Rada Ministrów uchwaliła na swem posiedzeniu w dniu 17-y m. projekt ustawy o pełnomocnictwach. — W związku z tą uchwałą Agencja „Iskra” uzyskała z kół miarodajnych oświetlenie motywów, które kierował się rząd postanawiając wystąpić o pełnomocnictwa do Sejmu:

I też rząd obecny widocznie chce tego. Zapisujemy więc tę, w deklaracji objawioną, wolę jako pierwszy plus na jego koncie.

Zapisać nam wypada rzecz drugą. Ten nowy rząd zdecydował się na kontynuację tego wszystkiego, co w osiągnięciach politycznych, gospodarczych i społecznych rządów dotychczasowych wytworzyło siłę państwa nawewnątrz i nazewnątrz.

W całości więc zostaje utrzymana baza stałości i równowagi gospodarczej — owa podwójna, na której oparliśmy naszą politykę ekonomiczną w ciągu 5-lecia kryzysowego. Wiąca — jak z całą stanowczością podkreśla deklaracja nowego rządu — kwestja stałości waluty, bezpieczeństwa wkładów bankowych, równowagi budżetu, ożywienia rynku wewnętrznego itd. — pozostają i nadal temi linjami kierunkowemi, od których nie myślimy wcale odstępować.

Wytęzną było, jest i pozostaje hasło utrzymania ciągłości — zwłaszcza w dziedzinie polityki gospodarczej — i co najważniejsze: „unikanie wszelkich niedojrzałych eksperymentów”. Z pełnią satysfakcji przyjmiemy społeczeństwo tę zapowiedź. Boć przecie wszyscy sobie uświadamiamy, jak niebezpieczne jest wejście na śliską i pochylą drogę eksperymentarstwa, za które przecież ostatecznie — jak to widzieliśmy w szeregu państw — płaci obywatel, które mści się na szerokich warstwach ludności..

Konsekwentna od szeregu lat polityka gospodarcza i finansowa Państwa Polskiego wymaga w obecnym momencie, dla pełnej realizacji jej celów, szeregu posunięć, przedewszystkiem zmierzających do przełamania stanu chronicznej deficytowości budżetu i zabezpieczenia jego równowagi. Njektorze z tych posunięć będą mogły być dokonane w ramach obecnej obowiązującego ustawodawstwa, ale szereg środków będzie wymagał stworzenia właściwych podstaw i wydania nowych norm prawnych. Z istotny zagadnień wynika, że dla osiągnięcia zamierzonego efektu będą wchodzić w rachubę zwarte kompleksy zależnych od siebie i związanych ze sobą aktów ustawodawczych. Skuteczność całej akcji zależeć będzie w dużej mierze od szybkości i sprężystości działania, a zatem od wydawania potrzebnych aktów ustawodawczych w określonych ściśle terminach.

Również ponowne rozprządanie się względnej równowagi światowej, uzyskanej w roku 1934, każe przypuszczać, że w obliczu występujących obecnie ostrych problemów politycznych, gotowość bezpośredniej reakcji z koniecz-

ności będzie musiała być jeszcze spotęgowana. Względny te wymagają zapewnienia jak najszybszej i elastycznej procedury przy wydawaniu norm ustawodawczych.

Tem się tłumaczy postanowienie rządu co do wniesienia do Sejmu projektu ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów w zakresie spraw gospodarczych i finansowych.

Projektowanemu upoważnieniu nie jest objęta zmiana systemu monetarnej, stałość bowiem waluty jest nienaruszalną zasadą polityki Państwa.

POSIEDZENIE KOMITEU EKONOMICZNEGO.

WARSZAWA. Dnia 16. 10. po południu odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym omówiono plan prac, związanych z akcją zrównoważenia budżetu i z przygotowaniem wniosków oszczędnościowych. Zarazem rozpatrzono sprawy aktualne związane z prowadzonymi rokowaniami handlowymi. Wreszcie przedyskutowano projekt ustawy o pełnomocnictwach, który będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia rady ministrów.

szereg posunięć, odpowiadających wymogom chwili — szereg zarządzeń, które wywarłyby na sytuację gospodarczą państwa, jak i dobrobyt obywateli ugruntowały na wyższym poziomie.

Mamy rząd, którego pierwszy kontakt z opinią publiczną, pierwsze słowa do społeczeństwa, promieniują zapałem młodzieńczej, tężącej energią i siłą czynu. Rząd ludzi, tak jak i ich poprzednicy od 1926 r., stojących od chwili wskrzeszenia Państwa na froncie walki o silne Państwo, wolnych lecz i szczęśliwych obywateli — rząd, świadomy swego zadania, rząd wyrażający niezłomność ideową, a zarazem silną wolę działania, by z trudności, jakie kryzys wyłonił, Polska i jej obywatele wyszli ręką obrońcą.

To też społeczeństwo całe życzy temu przedpojonemu młodzieńczemu energię rządu, by zdźwierzł trudności i sprostał swym zadaniom, od których przecież zależy osobisty los każdego z nas w Polsce, od Olzy po Dźwinę, od Karpat po Bałtyk.

I jeszcze jedno: jeśli ten rząd zwraca się do opinii publicznej zapomocą prasy — to słusznym jest i godziwym, by znalazł odpowiedź właśnie jaknajśliszej w naszej prasie, by go przede wszystkim prasa zechciała rozumieć i udzielić pomocy w jaknajścisłym nawiazaniu kontaktu ze społeczeństwem.

VIRGIL MARKHAM
DJABEL KUSI
POWIEŚĆ AMERYKANSKA
Przełożył autoryzowany z angielskiego.

24) Idąc wieczorem do biblioteki, ubrałem się w swoje najlepsze ubranie. Pokój nr. 328 mieści się na trzecim piętrze od północy i graniczy z wielką, środkową czytelnią. Wziąłem książkę z otwartej półki i usiadłem dyskretnie w kącie. Publiczność, interesująca się genealogją, składała się przeważnie z kobiet, ale byli i mężczyźni.

Poszedłem do biurka, żeby umieścić swoje nazwisko na liście obecnych i udając, że pióro nie chce pisać, przejrzałem spis. Gray'a Masona nie było, ale to nie dowodziło niczego. Przeszedłem się między stolikami, udając, że szukam jakiejś książki, a naprawdę obserwując gości. Dwaj ichmoście wydali mi się podejrzani. Jeden był obłożony wałem książek, traktujących o Jerzym Waszyngtonie. Drugi — nie — drugi wyglądał zbyt nieinteligentnie.

Tymczasem do pokoju weszło jeszcze kilka osób i w chwili, gdy podszedłem drugi raz do stolika, mała jastrzębia ręka wpisała na listę: „Gray Mason, I E. 68”.

Wychodząc za nim, przeczytałem w pierwszym tytuły książek, które studjował. Była to pierwsza niespodzianka tego wieczora. Jedna książka była „Historja Hrabstwa Lincoln w Massachusetcie”, druga nosiła tytuł: „Rodzina Brovardów”.

Pobiegłem za Masonem z zamętem w głowie. Rodzina Brovardów!

IX. KONIK GRAY'A MASONA

Naturalnie fakt, że sprawa Magdaleny Brovard była właśnie w wokandy mogł być zbiegiem okoliczności.

Ale jednak tajemniczy Gray Mason studjował genealogję męża Magdaleny Brovard, mężobójczyni. Co to mogło znaczyć?

Mason stanął na skraju chodnika, wypatrując taksówki. Ja rozejrzałem się za Buickiem, w którym miała na mnie czekać blondynka.

Po drugiej stronie stał jeden Buick. Szofera nie znałem, ale pomimo to zbliżyłem się i zajrzałem do środka. Wewnątrz siedziała kobieta, lecz nie moja blondynka.

Odkroczyłem, ale drzwiczki otworzyły się od środka i nieznanomy głos rzekł:

— Niech pan wsiada.

Szofer obejrzał się i dał mi znak ręką, żebym wsiadał. Jednocześnie za szybą ukazała się blada twarz czarnej łosiej.

— Dlaczego pan nie wsiada? — zapytała.

— Co się stało? — zapytałem, wsiadając.

— Ja myślałem —

— Linna źle się czuje — odparła — więc musiałam ją zastąpić.

Zrozumiałem. Przywiedła blondynka musiała być morfinistką. Przypomniałem sobie jej zmieniony wygląd po wyjściu z szpitala.

— Czy go pan wytopił? — zapytała moja towarzyszyca.

— Owszem — odparłem zniżonym głosem.

Niech pani patrzy. — Wskazałem na ciemną, drobną postać, wsiadającą do taksówki.

— Spokre, pojedziesz za tą taksówką! — rzekła do szofera. Auto ruszyło z podskokiem, który rzucił mnie częściowo na nią. Przeprosiłem ją, a ona odpowiedziała śmiechem. Po chwili otworzyła torebkę i wsunęła mi w rękę zwinęty banknot.

— Pieniądze. Raffy zapomniał dać panu rano. Sto dolarów.

— Czy będą potrzebne? Mam swoje.

— Niech pan weźmie. Mogą być potrzebne. — Długie, białe paluszki wepchnęły mi banknot w oporną rękę. Chciałem je pochwytać i opanowałem się.

Jazda nie trwała długo. Gray Mason wysiadł przed Mc Alpinem, zapłacił szoferowi i wszedł do środka. Wskoczyłem z auta jeszcze w biegu i pobiegłem za nim. Masona nie było ani w sieni, ani koło wind.

Tymczasem przyłączyła się do mnie czarnej łosiej.

— Musiał zejść nadół — rzekła. — Choćmy za nim. Tam jest grill-room.

Zeszliśmy nadół i usiedli na sofie w hallu. Mason zjawił się w parę minut po nas. Odwróciłem twarz w stronę dziewczyny, zerkając na niego dyskretnie z pod oka. Zatrzymał się w progu grill-roomu i przed wejściem przyjrzał się bacznie obecnym. W rękę miał teczkę, którą zauważyłem już przedtem.

Weszliśmy za nim. Sala, wsparta na ogromnych, kamiennych filarach, wyglądała jak krypta. Gray Mason usiadł przy jednym filarze, trochę w cieniu. My przy drugim, za nim.

Moja towarzyszyca zdjęła płaszcz. Teraz dopiero zobaczyłem, że wyglądała nadzwyczaj elegancko. Mała czarna, jedwabna suknie ze szkarłatnym kwiatem na ramieniu i kolczyki z czerwonymi kamieniami, błyszczącymi żywym ogniem. Jej czarne włosy miały odbłask marmuru. — W zwykłym spacerowym ubraniu musiałem wyglądać przy niej jak szewe.

Spokój przed generalną ofensywą

SYTUACJA W ABISYNIJ

PARYŻ. Według doniesień korespondentów pism francuskich z frontu włosko-abisyńskiego, sytuacja wojskowa przedstawia się następująco. Atak nieprzyjacielski oczekiwany jest na dwóch skrzydłach armii włoskiej, przyczem główne siły abisyńskie mają być skierowane na prawe skrzydło włoskie w okolicy Aksum. Pomiędzy Aksum a granicą Sudanu armia włoska odparła liczne ataki Abisyńczyków. W akcji tej wzięły przeważnie udział oddziały tubylovcw wzmocnione przez strzelców włoskich. Główna armia włoska znajduje się bowiem bardziej na wschód, Zachodni obaw, że w rejonie Godziam na północny-zachód od Addis Abeby, działalność armii abisyńskiej nie może być spariszowana, gdyż w prowincji tej panuje ustawiczne wrzenie i niechęć do centralnego rządu abisyńskiego. Od roku 1933 prowincja Godziam znajduje się pod rozkazami rasy Dzimira, który odziedziczył rządy po rasie Hailu, skazanym za zdradę na dożywotnie więzienie przez negusa. Ludność prowincji Godziam nie uznaje jednak tego wyroku i nadal pozostała wierna rasowi Hailu. W okolicy Harraru i Dżidżiga wzmocniona została akcja lotnictwa włoskiego. Abisyńczycy chcą powstrzymać ataki włoskich samolotów bombardujących stałe oprowadzają po ulicach Harraru jeńców włoskich. Z Addis Abeby wysłano na front ogadeński wielkie ilości broni i amunicji. Wojownikom dzikich plemion abisyńskich rozdano znaczne zapasy alkoholu. W Addis Abebie zaprzeczają jednak wiadomości, jakoby rząd abisyński nakazał ogólną ofensywę na południowym froncie ogadeńskim. Polityka negusa ma polegać jedynie na powstrzymaniu pochodu Włochów. Z drugiej strony utrzymują, że ras Kassa zdołał nawiązać łączność z ras Sejumem. Część armii rasy Sejuma przekroczyła już rzekę Takaze i jest gotowa do kontrataku mającego na celu odbicie świętego miasta Aksum.

ADDIS ABEBA — OBOZEM WOJSKOWYM

Paryż. Addis Abeba ma wygląd wielkiego obozu wojennego. Przez miasto ciągną wojska, które pod wodzą ministra wojny Ras Malgueta udają się na front. Około 20% tej armii, która według jednych źródeł liczy 50 tysięcy, według innych 100 tysięcy ludzi, jest zaopatrzona w muły. Wszystkie źródła informacyjne zgodnie donoszą, że w ciągu ubiegłego dnia do południa 17. bm. na żadnym z frontów nie było żadnych poważniejszych walk. Nieustannie trwa akcja lotnicza włoska.

W ciągu ostatnich dni lotnicy włoscy bombardowali skład amunicji w Bel-marian (na południe od Makale). Do lotników włoskich placówki abisyńskie strzelały z kryjówek szrapnelami. Również Amba-Alege zarzucił lotnicy włoscy granatów bomb, przyczem, jak

donoszą ze źródeł niemieckich, padło dużo ofiar wśród ludności cywilnej, gdyż w miejscowości tej żadnych wojsk abisyńskich nie było. Samoloty włoskie docierały do nizin prowincji Dankali, utrudniając miejscowym siłom zbrojnym koncentrację.

Z prowincji Wolo (Uolo) maszeruje do Addis Abeby według informacji niemieckich armia licząca 100.000 ludzi, która przybędzie do stolicy za dwa dni.

O zarządzaniach włoskich w okupowanej części Abisynii donoszą, że gen. Bono ogłosił w Aksum oświadczenie o absolutnym poszanowaniu kościoła kaptujskiego, co wywołało duże wrażenie wśród ludności miejscowej i wywołało z jej strony nowe akty uległości.

Z Kairu dochodzą tu wieści, że w Libji na pograniczu Egiptu wojska włoskie przystąpiły do gorączkowo prowadzonych prac fortyfikacyjnych w Gueghar i w oazie Si-noa. Przybyły tam czołgi włoskie. Ma to być odpowiedź na zarządzenia angielskie w Sudanie.

Grupa korespondentów francuskich w Harrarze a mianowicie Jerome, Tharud, Edouard Helsey, Jean Desnie i Pierre Martineau, jak donoszą z Genewy, nadeszła do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów depezę, w której ostrzega ją ogólnikowo przed szerszymi po świecie sensacyjnymi i fantazyjnymi wiadomościami z Abisynii.

W CZYCH RĘKACH JEST MAKALLA?

London. Dotychczas nie otrzymano żadnej depezy, potwierdzającej pogłoski o zajęciu przez wojska włoskie Makalle. Wiadomość ta — zdaniem Reutera — jest przedwczesna. Na północ od Makalle ukazały się wprawdzie patrole włoskie, ale posterunki abisyńskie nie stwierdziły obecności większych sił włoskich. Abisyńczycy otrzymują obecnie karabiny maszynowe oraz amunicję, ale jeszcze ciągle w ilości niewystarczającej.

Korespondent Reutera w Addis Abebie, który był obecny na rewji 50.000 żołnierzy abisyńskich donosi, iż widok tak wielkiej ilości żołnierzy, niosących na ramieniu karabiny, a nie posiadających amunicji, sprawiał przykre wrażenie. Kilku wojowników abisyńskich z Chelia pokazało korespondentowi Reutera puste ładownice, prosząc, by je napełnił. Znaczna część żołnierzy, biorących udział w rewji była uzbrojona tylko w lance i szable.

Specjalny korespondent Reutera donosi z Port Saidu, że Włosi w przyspieszonym tempie fortyfikują port Massaua. W porcie ustawiono liczne baterie. Ufortyfikowano również wyspy, znajdujące się w zatoce. Na Morzu Czerwonym znajduje się przynajmniej 5 łodzi podwodnych włoskich. Liczba samole-

tów sięga 500. Główny lotnisko znajduje się w Assab, ale znaczna ilość samolotów została zgromadzona również w Massaua. W pobliżu portu widać wielką ilość okrętów, które oczekują swej kolei wylądowania w porcie.

STANOWISKO FRANCJI

Genewa. Rząd francuski zakomunikował, że przylączy się do embargo na broń i amunicję, przeznaczoną dla Włoch. Analogiczną deklarację złożyły Finlandja i Kolumbja.

DALSZE TRANSPORTY WOJSK DO AFRYKI

RZYM. W środę rano odplynął z Neapolu okręt „Pollenzo” z ładunkiem 3050 ton materiału wojennego i 76 samochodów. Dziś wieczorem t. j. 16. 10. odplynął okręt „Vimiale”, który zabiera 32 oficerów i 884 żołnierzy przydzielonych do naczelnego dowództwa w Afryce Wschodniej. Okręt ten wiezie też działa przeciwlotnicze na samochodach. Działa te przybyły do Neapolu z Rivoli. Wielkie okręty transatlantyczne: Lombardja, Saturnia, Umbria, Sycyjia i Sardynja ładują pośpiesznie zwięzła, samochody, żywność i materiały wojenne. W ciągu najbliższych 3 dni odpłynie do Afryki wsch. według obliczeń „Giornale” 16.000 ludzi. —

Kącik radjowy

SOBOTA, dnia 19 października.

6.50 Audycja poranna. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Mała ork. P. R. 15.00 Nowela: „Gońce Czarnej Królowej”. 15.50 Głosy kobiece (audycja z płyt). 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Muzyka jazzowa. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Kapital i kredyt w gospodarstwie Polski. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 Świat naszych zwierząt. 17.50 Gród Maćko Borkowicza — Koźmin (pogadanka). 18.00 Sluchowisko dla dzieci. 18.50 Przegląd wydawnictw. 18.40 Pogadanka społeczna. 18.45 Józef Szigetti z płyt. — 19.25 Przegląd rolniczej prasy. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50 Transmisja z Pragi Czeskiej. 20.25 Muzyka z płyt. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 Wesola Syrena. — 22.00 Pogadanka aktualna. 22.10 Muzyka lekka.

NIEDZIELA, dnia 20 października.

9.00 Audycja poranna. 10.00 Nabożeństwo z Krakowa. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny z Krakowa. W przerwie o godz. 15.00 fragment słuch. „Głaz graniczny”. 14.00 Fragment z książki „Biali i czarni”. 14.20 Muzyka z płyt. 15.00 Godzina rolnika. 16.00 Audycja dla dzieci z Wilna. 16.15 Koncert zesp. Stefana Rachonja. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Mała ork. P. R. 17.40 Migawki regionalne. 18.00 Piosenki — śpiewa M. Karwowska. 18.50 Sluchowisko „Sekretarka niewidomego”. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.45 Co czytać? 20.00 Koncert. 20.45 Wyjátki z pism Józefa Piłsudskiego. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wesola lwowska fala. 21.50 W świątecznych górach (feljeton). 22.00 Ork. Tad. Seredyńskiego. 23.05 Muzyka tan.

PONIEDZIAŁEK, dnia 21 października.

6.50 Audycja poranna. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Mała ork. P. R. 15.50 Muzyka lekka. 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Tercety wokalne i pieśni.



WIEM,
ŻE SIĘ PODOBAM

cerę mam zdrową, dobrze utrzymaną, świeżą, w subtelnym odcieniu karnacji, o miłym zapachu kwiatów. Sprawia to niezrównany roślina, lilijowy, o 14 odcieniach, delikatny

PUDER

ABARID

16.45 Skecz — „Miłość i bridge”. 17.00 Nasz klient — nasz pan (pogadanka). 17.15 Wiersze Jana Kota. 17.20 Zespół jazzowy H. Marmora. 17.45 Polskie rybołówstwo morskie w ostatnich latach (pogadanka). 17.55 Kwintet fortepianowy e-moll. 18.25 Wiersze dla dzieci. 18.45 Ciekawe transkrypcje „znanych” utworów. 19.00 Skrzynka rolnicza. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska. 20.30 Muzyka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Recital skrzypcowy. 21.50 Wileńska młodzież Juliusza Słowackiego. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.05 Muzyka taneczna.

ZABURZENIA WŚRÓD GÓRNIKÓW W ANGLJI

LONDYN. Dziś po południu wydarzyły się rozruchy w kopalniach Taff Merthyr w Walji. Po dłuższej walce w głębi sztybów pomiędzy górnikami zrzeszonymi i niezrzeszonymi — górnicy zrzeszeni zostali wyparci na powierzchnię. Jest wielu rannych.

Głos radjowy

CO PRZYNIESIE WSI RADJO W NIEDZIELE, DNIA 20 PAŹDZIERNIKA.

W niedzielę, dnia 20 października o godz. 9.05 odczytana zostanie niedzielna „Gazetka Rolnicza” w opracowaniu p. Stanisława Jagielly.

„We własnym domu, czy na własnych śmieciach!” — oto tytuł pogadanki, którą usłyszymy o godz. 15-tej po południu. Dr Marcin Kacprzak, znany już słuchaczom radja z szeregu pogadek higienicznych, tym razem mówi będzie o zdrowiu chaty wiejskiej, o wpływie „schludnego”, jak zwykliśmy określać, domu mieszkalnego na stan psychiczny jego mieszkańca. O ile w miastach, w ostatnich zwłaszcza latach, dzięki budowie nowoczesnych domków o wzorowych, choć skromnie urządzonych wnętrzach inteligent, czy robotnik znajduje warunki przyjemnego wyoczynku po pracy, o tyle na wsi, w wielu okolicach naszego kraju, stan izb mieszkalnych pozostawia wiele do życzenia. Mieszkanie wieśniaka często niewiele odbiega od prastarych chat dymnych, a brak światła i powietrza cechuje naogół prawie wszystkie izby na wsi. Z omawianej pogadanki Dr Kacprzaka nie trudno będzie znaleźć praktyczne sposoby lepszego i zdrowszego urządzenia mieszkania na wsi.

O godz. 15.25 p. Stanisław Wiśniewski w „Przeglądzie rynków produktów rolnych” scharakteryzuje handel ważniejszymi produktami rolnymi oraz wypowie swe uwagi o podaży i popycie artykułów rolnych za ub. tydzień sprawozdawczy.

Trzecią pogadankę wygłosi p. Wincenty Gortat, gospodarz małorolny z Góry Baldrzychowskiej, pow. lęczyńskiego, pt. „Może być lepiej i taniej”. Pogadankę tę o godz. 15.45 transmitować będą wszystkie rozgłosznie Polskiego Radja. Parę lat temu wiele mówiono o podniesieniu produkcji rolnej, aby nie tylko zaspokoić potrzeby spożycia wewnętrznego, ale rozwinąć wywóz naszych płodów rolnych zagranicę, nie wiele natomiast myślano o należytym zorganizowaniu handlu rolniczego. Brak odpowiednich placówek gospodarczych, które zajęłyby się należyłą organizacją zbytu, w znacznym stopniu przyczynił się do spadku cen ważniejszych płodów rolnych, powodując wielkie zubożenie rolnika. Na ten temat obok naszych wybitnych ekonomistów wypowiadają się również sami rolnicy, wśród których nie brak rozsądnych głosów gospodarzy małorolnych, do których zaliczyć należy p. Gortata.

KAZANIA PRZEZ RADJO.

Polskie Radjo nadaje, jak wiadomo, w każdą niedzielę i święto kazania ze studja. Organizacja kazania i ustalaniem ich tekstu zajmuje isę specjalna komisja audycji religijnych Polskiego Radja.

W najbliższym okresie, t. zn. od 20 października do 10 listopada br. Polskie Radjo nada następujące kazania na wszystkie swoje rozgłosznie: dnia 20. X. — ks. prał. Aleksander Fajęcki mówić będzie na temat „J posłał slugi...”; dnia 27. X. — ks. prof. Eugenjusz Kapusta wygłosi kazanie pt. „W blaskach Królewskiego Majestatu”; na uroczystość

Wszystkich Świętych, dnia 1. XI. — mówić będzie ks. prałat dr Tadeusz Jachimowski na temat „Błogosławieni Ojca Niebieskiego”; w Dzień Zaduszny naukę religijną pt. „Problem śmierci” wygłosi ks. kanonik dr Jan Smigielski; w niedzielę, dnia 5. XI. — ks. prof. dr Michał Klepacz wygłosi kazanie pt. „Dobroć — Niebo ku ziemi nacyła”; zaś dnia 10. XI. — ks. prof. Henryk Weryński z Krakowa wygłosi kazanie pt. „Nie sobie żyjemy”.

SKRZYŃKA ROLNICZA I WIADOMOŚCI ROLNICZE.

Inż. Tarkowski odpowie na skierowane zapytania w poniedziałek 21 października i 25 października. Wiadomości rolnicze będą podane w dniu 22. X. Początek tych audycji o godz. 7-jej wieczorem.

POLSKIE RYBOŁÓSTWO MORSKIE W OSTATNICH LATACH.

Znany radjosluchaczom ze swych świetnych pogadek przyrodniczych prof. dr Michał Siedlecki, mówić będzie na temat rybołówstwa morskiego w Polsce. Jest to temat bardzo ciekawy i aktualny, jak wszystko co wiąże się z naszym nowem a tak dobrze rozwijającym się zyciem morskiem. Pogadanka pt.: „Polskie rybołówstwo morskie w ostatnich latach” nadana zostanie dn. 21. X. o godz. 17.45.

WESELE HUCULSKIE.

W ramach audycji szkolnej dla dzieci starszych nadana będzie audycja słowno - muzyczna pt. „Wesele Huculskie” w opracowaniu Edwarda Szymańskiego i Władysława Macury. Barwny opis obrzędu weselnego, stroju — pieśni i muzyka weselna złożą się na zajmującą całość i pozwolą działwie z różnych dzielnic kraju przyrzec się nieco bliżej, wciąż jeszcze mało znanemu życiu górali huculskich w piątek 20. X. o godz. 12.15.

MŁODZI — 24 PAŹDZIERNIKA RADJO MÓWI DO WAS!

Inż. Kobylński mówić będzie przez radjo, w dniu 24 października (czwartek), o godz. 19-tej. Sama zapowiedź wystarczy, aby wszyscy młodzi na wsi znaleźli się przy słuchawkach i głośnikach.

SADOWNICTWO NA WOJNYNI.

Na ten ciekawy temat wypowie się w dniu 25 października (środa) o godz. 19-tej inż. Błaszczyk. Sadownictwo w Polsce musi odegrać dużą rolę. Gdy ziemi dla wszystkich nie starczy, można będzie jeszcze wyszcakać dochód z drzew owocowych, posadzonych na roli. Musimy się więc zapoznać z treścią tej ciekawej pogadanki.

ZMIANA PROGRAMU RAMOWEGO NA SEZON JEŚNIENNO - ZIMOWY.

W wieczornym odcinku programu ramowego Polskiego Radja na sezon jesienno-zimowy została wprowadzona pewna nieznaczna zmiana

w porządku poszczególnych audycji w dniu powszednie. Stale więc w dniu powszednie aż do 1 marca 1936 roku nadawane będą audycje między godz. 19 a 19.40 w następującej kolejności:

19—19.15 — Koncert reklamowy. 19.15—19.25 — Zapowiedź programu na dzień następny. 19.25—19.35 — Pogadanka rolnicza. 19.35—19.40 — Wiadomości sportowe lokalne. Zmiana ta szczególnie ważna jest dla słuchaczy wiejskich Polskiego Radja oraz tych, którzy interesują się wiadomościami sportowymi.

„GŁAZ GRANICZNY”.

Emil Zegadłowicz, poeta, dramaturg, powieściopisarz, eseista i tłumacz — ma w swoim licznym dorobku kilka tegich dzieł scenicznych. Do najbardziej zwartych należy „Głaz graniczny”, wystawiony swego czasu w „Reducie” i kilku innych teatrach. Odczuwamy wpływy Wyspiańskiego i Rostworowskiego. Rzecz dzieje się wśród górali i przemysłników; opiewa niezależność wlotów duchowych i swobodę życia w naturze. Utwór o głębokim podłożu religijnym i symbolicznym wartościach poetyckich. Fragment usłyszymy z Poznania w niedzielę, dnia 20. X. o godz. 13.00 w opracowaniu krytyka i poety Zenona Kosidowskiego.

BOGACTWA ŚLĄSKA.

„Kłof bije — węgiel pryska”. Pod powyższym tytułem nadana będzie pogadanka dla dzieci starszych o Górnym Śląsku. Pogadankę wygłosi Henryk Ładosz, zaznajamiając młodociane audytorjum z bogactwami Śląska, z najważniejszymi ośrodkami przemysł. a przedewszystkiem z ludem i piękną gwarą Śląską. Audycję urozmaica liczne piosenki i tańce śląskie w opr. Władysława Macury w środę, dnia 25. X. godzina 14-ta.

PIĘĆ MINUT W RADJO DLA OBRONY PRZECIWGAZOWEJ.

Począwszy od października Polskie Radjo przeznacza stale w czwartki 5-minutową pogadankę o godz. 20.55 dla spraw obrony przeciwgazowej. Pogadanki, które wygłaszać będą wybitni specjaliści, zajmują najszersze warstwy słuchaczy radja z zasadniczymi sposobami obrony przed atakiem lotniczym. Zwłaszcza dla wsi i małych miast, gdzie trudniej zorganizować specjalny kurs obrony przeciwgazowej, czwartkowe pogadanki Polskiego Radja będą miały bardzo ważne znaczenie.

Dla orientacji przypomniemy, że pogadanki te wygłaszane będą zawsze po dzienniku wieczornym.

JAK NALEŻY MAGLOWAĆ I PRASOWAĆ.

Prace związane z praniem i prasowaniem białyny są uciążliwe i trudne. Wiele gospodyń napewno chętnie wysłucha praktycznych rad i wskazówek, jakich udzieli im p. Irena Lisińska w swej pogadance dla kobiet pt. „Maglowanie i prasowanie białyny”, dnia 23. X. o godz. 12.15.

CO PISZE PRASA ROLNICZA W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Tygodniowe sprawozdanie na ten temat wypowie w sobotę, dnia 26 października p. Sawicki o godz. 7-jej wieczorem.

Program Arcypasterskiej wizytacji w Wąbrzeźnie w dniach 27-29 10. 1935 r.

NIEDZIELA, DNIA 27-go 10. 1935 r.

Godzina 14-ta (2 po poł.) zbiórka towarzysów na cmentarzu koło kościoła podług starszeństwa, jak bywa w procesji Bożego Ciała.

Komendantów: p. Chwiakowski i p. Komisarza Szytykowskiego, którzy przeznaczają miejsca trzeba bezwzględnie słuchać. Do kościoła nie mają wstępu dzieci, nawa średnia ma być wolna do chwili, kiedy ks. Biskup ze switą przestąpi progi świątyni; z cmentarza wyruszają na rynek towarzystwa świeckie; następnie krzyż, bractwa kościelne, siostry zakonne, duchowieństwo, bractwa kościelne, reprezentacje ze sztandarami wzgl. chorągiewami i dwoje ludzi po prawej i lewej stronie, wszyscy inni tworzą szpalier.

o godzinie 14,45 (2,45) przyjęcie Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa na szosie radzyskiej, przez pana Starostę przy współudziale konnej banderji;

o godzinie 15-tej (3-iej) przyjęcie X Biskupa na rynek przez ks. Dziekana Łowickiego i pana Burmistrza Schwarza. Przedtem odda hołd kompania honorowa ustawiona w rynku, po odśpiewaniu hymnu narodowego: „Boże coś Polskę” i po przemówieniach ruszy procesja ku kościołowi przez rynek, ulicą Kościelną i przez cmentarz; wprowadzenie Najprzew. Ks. Biskupa do kościoła przez delegację z chorągiewami Bractw i Towarzystw, szpalerem utworzonym przez członków Bractw i Towarzystw, ulicą Kościelną i przez cmentarz od strony ul. Chełmińskiej.

W kościele sztandary i chorągwie otoczą z obu stron ołtarz główny (od zakrystji i ołtarza Serca P. J.) W kościele ceremonja kościelna; procesja za zmarłych naokoło kościoła; wiersz śpiewany: „Dzień, on dzień sądu Pańskiego” i błogosławieństwo Najsw. Sakramentem. Potem odprowadzimy N. Ks. Biskupa w procesji tej samej przez główną bramę cmentarną od strony chełmińskiej do plebanji.

Przerwa i przywitanie w plebanji.

O godzinie 16,30 (4,30) — Bierzmowanie: dla dzieci szkół wiejskich i miejskich potem dla parafjan wszystkich wiosek;

o godz. 19,30 (7,30) kolacja w plebanji — o godz. 20-tej (8-mej) nieszpory z wystawieniem, kazaniem i procesją.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 28. 10. 1935 r.

Msza św. o godz. 6, 6,30 i 7, dla parafjan udziela się kom. św. tylko od godz. 6-tej do 7,15;

o godzinie 8-mej odprawi Ks. Biskup, po Mszy św. katechizację dzieci wszystkich szkół wiejskich, na ten czas wszyscy opuszczają kościoł a miejsca w nawie średniej zarezerwują dla dzieci i p. nauczycieli szkół wiejskich;

o godzinie 10-tej Suma i introdukcja Ks. proboszcza przez Jego Ekscelencję. W towarzystwie Bractw kościelnych (sztandary i obrazy) wyruszy pochód z plebanji do kościoła przy udziale reprezentantów powiatu i miasta, rady parafjalnej i akcji katolickiej. Po sumie, tą samą drogą powróci przez cmentarz do plebanji;

o godz. 15-tej (3-cia po poł.) uroczyste nieszpory z wystawieniem, kazaniem i procesją;

o godz. 16-tej (4-tej) bierzmowanie parafjan z miasta;

o godzinie 19,30 (7,30) zbiórka wszystkich towarzystw świeckich i kościelnych przy małej kolejce (szkoly miejskie także) w kolejności przybycia na miejsce, (umundurowani mają pierwszeństwo) stąd wyruszy cały pochód w stronę plebanji, gdzie Jego Ekscelencja przyjmie hołd wszystkich bractw i towarzystw poczem wraca na rynek, gdzie harcerze urządzają ogniska. Jego Ekscelencja przejedzie sam przez miasto udzielając miastu i ludziom błogosławieństwa.

Gościnnie wieczorem okna iluminować świeczkami w ulicach, któremi Ks. Biskup będzie przejeżdżał: Rynek i ul. Marszałka Piłsudskiego.

WTOREK, DNIA 29-go 10. 1935 r.

Godzina 8-a Msza św. u Sióstr w Przytułku;

o godzinie 9-tej Wizytacja Gimnazjum, Szkoły Żeńskiej i Męskiej i zwiedzanie Ochronek;

o godzinie 11-tej Zwiedzanie filji w Stanisławkach, plebanji i cmentarza;

o godzinie 13-tej (1-iej) Wizytacja biura i ksiąg parafjalnych, potem protokół z Radą Parafjalną.

o godzinie 15-iej (3-iej) Odjazd Ks. Biskupa przy udziale Bractw kościelnych.

Urząd Parafjalny donosi, że do godnego przyjęcia Sakramentu Bierzmowania jest potrzebny stan łaski uswięcającej, wobec tego nie potrzebują parafjanie koniecznie komunikować, by przyjąć godnie Sakrament Bierzmowania. Spowiedzi słuchać będziemy w piątek 25 bm. przed południem o 10-tej dzieci szkół wiejskich, po południu o godz. 4-tej dzieci szkół miejskich i gimnazjum, pragnących przyjąć Sakrament bierzmowania; w sobotę 26 bm. od g. 6-tej począwszy parafjan. Księża parafjalni będą spowiadać przed południem, o ile będzie potrzeba księży zamiejscowi po poł. od 3-iej począwszy do 10-iej z przerwą od 7—8. W niedzielę 27 od 6,30 przed południem słuchają spowiedzi tylko księży miejscowi. W niedzielę po południu i w poniedziałek rano spowiedzi słuchać nie będziemy, dzieci tylko w piątek po południu.

KS. FELIKS ZAREMBA, PROBOSZCZ.

przy ul. Chełmińskiej, należąca dotychczas do p. Ignacego Bryksa.

Nowonabywcy — Szczęście Boże!

SAMOLOT PROPAGANDOWY

Z okazji „Tygodnia LOPP” odbywającego się na całym terenie Pomorza, przeleciał wczoraj nad miastem samolot propagandowy, rozrzucając ulotki, które zostały przez ludność rozchwytywane.

TYLKO DO PRZYSZŁEGO PIĄTKU, 25 B. M.

przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze przedpłatę „Głosu Wąbrzeskiego” na miesiąc listopad i grudzień.

Przypominamy o tem, że cały szereg najważniejszych wydarzeń rozgrywać się będzie w tych miesiącach. Każdy musi o tych wydarzeniach bezwzględnie wiedzieć, dlatego nie może zapomnieć o odnowieniu przedpłaty!

„RYKOWISKO JELENI”

Wczoraj wieczorem w radio polskiem usłyszeliśmy nadzwyczaj ciekawy, najlepszy bodaj z wszystkich dotychczas reportaży przeprowadzony przez p. Józefa Wysockiego z Torunia. — Reportaż ten pod tyt. „Rykowski jeleni” przeprowadzony został w rozległych lasach p. Kentzers w Pruskołacie i stanowił przedewszystkiem dla myśliwych wspaniałą ucztę.

Wczorajszy reportaż był drugim z kolei, albowiem został nagrany na specjalną aparaturę przez radio w Warszawie podczas pierwszej audycji.

CZYJA WŁASNOŚĆ?

Dnia 16-tego b. m. na szosie Wąbrzeźno — Niedźwiędz znaleziono paczkę, która zawiera: 8 koszul wierzchnich, 9 koszul męskich trykotowych, 1 koszulę damską trykotową, 2 pary kalesonów. — Właściciel może się zgłosić po odbiór paczki na posterunku Policji Państwowej w Wąbrzeźnie.

Na uroczystość poświęcenia sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej w Lisewie

W niedzielę, 20. bm. Ochotnicza Straż Pożarna z Lisewa obchodzi w Golubiu uroczystość poświęcenia sztandaru.

Na uroczystość tę prócz licznych oddziałów strażackich przybędą: prezes wojewódzki Zw. Straży Pożarnych p. starosta Kalkstein, prezes powiatowy Zw. Straży Pożarnych p. mgr. Cwiniarzewicz i inni przedstawiciele władz strażackich.

Ochotniczej Straży Pożarnej w Lisewie z okazji tak podniosłej uroczystości składamy życzenia pomyślnego rozwoju i dalszej owocnej pracy dla dobra Boga, Ojczyzny i społeczeństwa.

* * *

Po rozparcelowaniu państwowego maj. Liszewo pow. Wąbrzeźno w roku 1928 z inicjatywy nabywcy ośrodka wymienionego majątku p. St. Cwierdzińskiego została zorganizowana Ochotnicza Straż Pożarna w Lisewie.

W skład pierwszego zarządu weszli: p. Cwierdziński jako prezes i jednocześnie naczelnik, oraz p. Piątkowski i Bukowski jako członkowie zarządu. Ponadto zapisało się na członków 14 osób. Straż brała udział w gaszeniu ognia we wszystkich wypadkach pożarów, które miały miejsce w okolicy w obrębie 10 km. od Lisewa.

Niektórzy z członków Straży specjalnie odznaczili się w akcji ratunkowej wykazując wysokie walory obywatelskiej służby, ratując miense bliźniego — częstokroć z narażeniem własnego zdrowia. Wspomnieć również należy o miejscowym obywatelstwie, które bezinteresownie w każdym wypadku pożaru a nawet i do ćwiczeń oddaje do dyspozycji Straży Pożarnej

swe konie celem przewozu sikawki i do transportu członków straży. Po kilkuletniej pracy Straż Pożarna umundurowała swoich członków z funduszy zdobytych drogą dobrowolnych ofiar lub też z zabaw na cel Straży urządzanych. Ponadto z tychże runduszków zremontowano i skompletowano tabor strażacki.

Po przejściu Ochotniczej Straży Pożarnej pod specjalną opiekę władz ustawą z dnia 12 maja 1935 r. wyłoniony został nowy zarząd, w skład którego weszli: prezes Wiśniewski, naczelnik Bobiński, sekretarz Waśkowski, skarbnik Antkowski, gospodarz Bajer. Nowy zarząd usilnie wziął się do pracy tak na drodze organizacyjnej jako też spiesząc w każdym wypadku do pożarów w okolicy.

Rezultatem pracy Zarządu jest również ufundowany sztandar Ochotniczej Straży Pożarnej w Lisewie. Sztandar został wykonany bezinteresownie przez p. Olimpię Bobińską z Lisewa.

Uroczystość poświęcenia nowego sztandaru odbędzie się w Golubiu dnia 20 października br. z następującym programem:

PROGRAM :

Godz. 9,15 Zbiórka Towarzystw i Organizacji w Domu Miejskim; godz. 10,00 Raport na rynku; godz. 10,30 Uroczysta Msza św. — poczem poświęcenie sztandaru; godz. 12,00 Wbijanie gwoździ pamiątkowych na rynek przez przedstawicieli władz, rodziców chrzestnych, organizacje i gości, oraz zapisanie się do złotej księgi pamiątkowej; godz. 13,00 Deflady; godz. 13,20 Uroczyste otwarcie zebrania, oraz przemówienia gości w sali Braci Klimek; godz. 14,00 Wspólny obiad; godz. 16,00 Wielka zabawa taneczna połączona z różnemi niespodziankami w salonach Braci Klimek.

UWAGA SYMPATYCY SPORTU!

W niedzielę dnia 20. bm. tut. Klub Sportowy „Pomorzanek” rozegra na boisku P.W. ciekawy mecz z drużyną S. C. G. Grudziąd, co niewątpliwie ściągnie liczne rzesze miłośników sportu piłkarskiego. Początek o godzinie 5 po południu.

ZEBRANIE K. S. LUDOWEGO.

W niedzielę ub. odbyło się zebranie K. S. Ludowego. Sala wikarówka była szalenie wypełniona członkami. Zebranie zagał — pochwaleniem Boga — prezes p. K. Cander. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu — podano do wiadomości komunikaty Zarządu m. innemi, że do K. S. Ludowego przyjęło 6 nowych członków, tak, że obecnie liczba członków dosięga cyfry 400. — Sprawę wizytacji arcypasterskiej oraz program pobytu Jego Eksc. w naszej parafji podał ks. proboszcz Zaremba. Zebrani postanowili wystawić bramę triumfalną.

Pieśnią „Kto się w opiekę” zakończono zebranie.

DAJSZY SUKCES GIMNAZJALNYCH DRUŻYN SPORTOWYCH.

W ostatnich tygodniach rozgrywane są między gimnazjalne zawody w siatkówkę i koszykówkę. Jak dotąd drużyna gimnazjum wąbrzeskiego odnosi stałe zwycięstwa. Ostatniej niedzieli odegrano zawody w Nowemieście, o rozgrywkach tych pisze tamt. miejscowe pismo:

„W ub. niedzielę, 13 bm., na stadionie miejskim odbyły się zawody w siatkówkę i koszykówkę pomiędzy drużyną miejsc. gimnazjum a zespołem gimnazjum wąbrzeskiego. Obie drużyny podczas siatkówki wykazały dość wysoki poziom gry, przychem bywały momenty wprost mistrzowskie, które licznie zebrani entuzjaści gry w siatkówkę nagradzali oklaskami. Przy wyrównanym poziomie gry obu drużyn zwycięstwo z niewielką różnicą punktów odniósł zespół gości. Sędzia dobry.

Rozegrany następnie mecz w koszykówkę był mniej efektowny i wykazał pewne ogólne braki graczy obu drużyn (dotyczy „fair play”). Wygrał również zespół gimnazjum wąbrzeskiego, mimo, że miejscowa drużyna jeszcze krótko przed końcem gry posiadała przewagę. Gracze nasi stanowczo nie mieli szczęścia”.

WIELKIE WYŚCIGI KOLARSKIE O MISTRZOSTWO MIASTA WĄBRZEŻNA.

W dniu 20 bm. (niedziela) urzędza Klub Sportowy „Pogon” w Wąbrzeźnie wyścigi kolarskie na przestrzeni 80 klm. o mistrzostwo miasta Wąbrzeźna w związku z zakończeniem sezonu kolarskiego.

Kandydaci niesłowarzyszeni chcący brać udział w powyższych wyścigach kolarskich, zechcą zapisy zgłaszać, zapodając swoje nazwiska na zawodników, przyczem wpłacając wpisowe u prezesa Klubu p. Hoffmanna Jana Rynek 13 i u

sekretarza Klubu p. Melerskiego Stefana (Starostwo Powiatowe) najpóźniej do 17 bm. włącznie.

Przed wyścigami kolarskimi o godz. 12,30 odbędzie się badanie lekarskie w Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego, ulica Żwirki i Wigury, zaś start zawodników o godz. 1-szej pod Sitno (obok p. Gazyńskiego). Trasę i metę podamy w następnym numerze.

KINO „SŁONCE”

wyświetla dziś w piątek o godz. 8,15 podwójny program: „Kobieta w złotej klatce” i „Miraże szczęścia”. — W sobotę i niedzielę 3 seanse o godzinie 5, 7 i 8,15 „KATJUSZA”. — Dzieje kochanków, którzy przeszli piekło cierpień aby odnaleść raj miłości. Czar i poezja wsi rosyjskiej. — Codziennie w dolnym lokalu koncert — dancing.

Z POWIATU

ZABAWA RODZINY POLICYJNEJ.

KSIĄŻKI. — W sobotę, w sali p. Deutchmanna odbędzie się zabawa Rodziny Policyjnej. Do tańca przygrzywać będzie zespół doborowej orkiestry, a organizatorzy przygotowali cały szereg niespodzianek — tak iż wszyscy będą się bawić wysmienicie.

Dla wyгоды Szan Obywatelstwa Wąbrzeźna, które chce wziąć udział w tej zabawie — kursować będą autobusy z rynku — począwszy od godz. 20-tej.

NA SŁUBNYM KOBIERCU.

KRÓLEWSKA NOWAWIEŚ. W dniu 15. bm. o godz. 10-tej w tut. kościele parafjalnym, po uroczystej Mszy św. odprawionej przez ks. prob. Bączkowskiego w asyście ks. ks. Bigusa i Sowińskiego odbył się ślub panny Eufemji Ploczyńskiej, siostrzenicy ks. prob. Bączkowskiego z panem Edmundem Ewertowskim z Ucięża. Ślubu udzielił ks. prob. Bączkowski w asyście wyżej wymienionych księży. Ślub poprzedziło piękne przemówienie do państwa młodych ks. prob. Bączkowskiego.

Po uroczystości kościelnej, wujek panny młodej ks. prob. Bączkowski podejmował licznych gości w plebanji z istic staropolską gościnnością.

Młodej Parze na nowej drodze życia składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności.

BEZPŁATNY KUPON ZNIŹKOWY

dla Czytelników „Głosu Wąbrzeskiego”

Za przedłożeniem w kasie niniejszego kuponu kasa wyda 2 bilety za cenę 1.— zł. na wszystkim seanse.

Kupon ważny do poniedziałku 21. 10. 1935 r.

CZECHY WYDALAJĄ KONSULA POLSKIEGO.

P r a g a. Korespondent P. A. T. dowiaduje się, że władze czeskie cofnęły exequatur p. Aleksandrowi Klotzowi, konsulowi R. P. w Morawskiej Ostrawie. Po otrzymaniu tej wiadomości redakcja PAT. zwróciła się z zapytaniem do MSZ., gdzie wiadomość ta została potwierdzona.

KRONIKA Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Patron	Św. katolic.	Stożce wschód	z zachód
18	październik	P.	Łukasza	6,04	16,37
19	"	S.	Piotra	6,06	16,35
20	"	N.	Jana Kant.	6,08	16,33

PANÓW PREZESÓW

wszystkich towarzystw i bractw prosi Urząd Parafjalny, by przybyli w poniedziałek na godz. 20-tą (8 wiecz.) do wikarówki — celem ostętecznego omówienia ustawienia bram triumfalnych. Ks. Zaremba, proboszcz.

KOMISARZ RZĄDOWY W K. K. O. POWIATU

W związku z ciężką gospodarką Komunalnej Kasy Oszczędności pow. wąbrzeskiego, dekretem p. Ministra Skarbu z dnia 4 października br. został ustanowiony p. ALEKSANDER PODGÓRSKI komisarzem rządowym. P. Podgórski był ostatnio komisarzem rządowym KKO. w Pakości. Urzędowanie objął p. P. w dn. wczorajszym.

ZMIANA WŁASNOŚCI.

P. Stefan Jarzębowski — mistrz piekarski, nabył w drodze kupna nieruchomość i piekarnię

POZNAŃSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 15 X. 1935 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi.

Woly:

Pełnomięsiste wytuczone nieoprzeżone	66-72
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54-58
Mięsiste tuczone starsze	48-50
Miernie odżywiane	42-46

Buchaje:

Wytuczone pełnomięsiste	58-64
Tuczone mięsiste	52-56
Nietuczone, dobrze odżywiane starsze	44-48
Miernie odżywiane	42-44

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	60-64
Tuczone mięsiste	50-56
Nietuczone dobrze odżywiane	32-36
Miernie odżywiane	16-22

Jalowice:

Tuczone mięsiste	54-58
Nietuczone dobrze odżywiane	48-50
Miernie odżywiane	42-46

Owce:

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66-72
Tuczone starsze skopy i maciorki	58-64
Dobrze odżywiane	46-50

Cielęta:

Najprzedniejsza cielęta wytuczone	90-101
Tuczone cielęta	80-88
Dobrze odżywiane	70-76
Miernie odżywiane	60-68

Świnie:

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	107-112
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	98-106
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	78-88
Maciorki i późne kastraty	80-96

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 17 października 1935 r.

Zyto	13,25 — 13,50
Pszenica	18,00 — 18,50
Jęczmień browarowy	15,75 — 16,25
Jęczmień jednolity	14,75 — 15,00
Jęczmień zbiorowy	14,25 — 14,50
Jęczmień zimowy	14,50 — 15,00
Owies	15,75 — 16,25
Mąka żytnia gat. IA 0-55%	20,75 — 21,25
Mąka żytnia gat. IB 0-65%	19,50 — 19,75
Mąka żytnia gat. II 55-70%	15,25 — 15,75
Mąka żytnia razowa 0-95%	16,25 — 16,75
Mąka żytnia poślednia 70%	13,25 — 13,75
Mąka pszena gat. IA 0-20%	30,00 — 32,00
Mąka pszena gat. IB 0-45%	28,50 — 29,50
Mąka pszena gat. IC 0-55%	27,75 — 28,75
Mąka pszena gat. ID 0-60%	28,75 — 29,25
Mąka pszena gat. IE 0-65%	25,75 — 26,75
Mąka pszena gat. IIA 20-55%	24,00 — 25,00
Mąka pszena gat. IIB 20,65%	23,50 — 24,50
Mąka pszena gat. IID 45,65%	22,25 — 23,25
Mąka pszena gat. IIF 55-65%	18,00 — 18,50
Mąka pszena gat. IIIA 65-70%	16,75 — 17,75
Mąka pszena gat. IIIB 70-75%	15,50 — 16,00
Mąka pszena razowa 0-95%	20,00 — 20,50
Otręby żytnie	9,50 — 10,25
Otręby pszenne mialkie	10,00 — 10,75
Otręby pszenne średnie	9,50 — 10,25
Otręby pszenne grube	9,75 — 10,75
Otręby jęczmienne	10,00 — 10,50
Rzepak zimowy	36,00 — 37,50
Mak niebieski	54,00 — 57,00
Gorczyza	37,00 — 39,00
Siemię lniane	31,50 — 33,50
Groch polny	21,00 — 23,00
Groch Wiktorja	29,00 — 32,00
Groch Folgera	22,00 — 24,00
Ziemiaki jadalne pomorskie	5,00 — 5,50
Ziemiaki jadalne nadnoteckie	4,50 — 5,00
Płatki ziemniaczane	11,25 — 11,75
Makuch lniany	18,50 — 19,00
Makuch rzepakowy	13,50 — 14,00

Makuch słonecznikowy	19,50 — 20,50
Makuch kokosowy	15,00 — 16,00
Siano nadnoteckie luzem	7,00 — 7,50
Srót Soja	20'00 — 21,00

Życie towarzyswa

— Baczność „POMORZANKA”. Dziś w piątek od godziny 15-tej począwszy odbędzie się trening, a w sobotę o godz. 20-tej wieczorem w lokalu p. Lewandowskiego odbędzie się pogadanka. O liczny udział w treningu jak i na pogadance prosi Zarząd.

— BACZNOŚĆ ABSOLWENCI SZKOŁY MĘSKIEJ W WĄBRZEŃNIE. Zebranie „Kola Absolwentów Szkoły Męskiej w Wąbrzeźnie” odbędzie się w piątek, dnia 18 października 1935 r. o godz. 19,30 w świetlicy. — Porządek obrad: 1) Zagajenie, 2) Wybór nowego Zarządu, 3) Odczyt o Krakowie, ilustrowany obrazami świetlnymi, 4) Żywa gazetka, 5) Wolne głosy i waioski. Obecność wszystkich absolwentów konieczna. Opiekun Koła.

— Zw. STRZELECKI ODDZIAŁ ŻENSKI. W niedzielę, dnia 20. bm. o godz. 6 wiecz. w Szkole Męskiej odbędzie się zebranie miesięczne. O przybycie wszystkich członkiń prosi Zarząd.

— BACZNOŚĆ! W dniu 20 października br. odbędzie się ogólne zebranie Z. Z. Z. w sali kina „Słońce” w Wąbrzeźnie o godz. 12-ej, na które uprzejmie zaprasza członków i sympatyków Zarząd Pow. ZZZ.

— BACZNOŚĆ POWSTACY I WOJACY O. K. VIII. Zbiórka wszystkich druków w niedzielę, 20. bm. o godzinie 6-tej rano przy Strażnicy. Punktualne przybycie wszystkich druków konieczne. Zarząd.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szuczki Wąbrzeźno-Pom.
Wydawca: Bolesław Szuczka. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Szuczka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1

Numer akt: Km. 2111/34.

**OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie
Jan Głowczewski, mający kancelarię w Wąbrzeźnie, ul. Zwirki i Wigury Nr. 12, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 grudnia 1935 r. o godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie, pokój nr. 12 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Franciszka Barana zast. przez kuratora sekret. sądowego p. Józefa Reca w Wąbrzeźnie nieruchomości wiejskiej Uciąż tom I wykaz L. 17, przeznaczony na prowadzenie gospodarstwa rolnego, położony w Uciążu, poczta Król. Nowawies, pow. Wąbrzeźno, o obszarze 17.63.45 ha, na której stoi dom mieszkalny, szopa i stodoła. Księga hipoteczna jest w przechowaniu w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 15.871,—, cena zaś wywołania wynosi zł 11.903 gr 25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.587 gr 10.

Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. ósmej do osiemnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wąbrzeźnie ul. Wolności Nr. 17 sala Nr. 7.

Wąbrzeźno, dnia 14 października 1935 r.
(—) JAN GŁOWCZEWSKI, komornik sądowy.

Persil

TO NAZWA ŚRODKA DO PRANIA,
UŻYWANEGO PRZEZ WSZYSTKIE
SKRZETNE GOSPODYNIE

DELIKATESY
WODNA KRAJOWA KAWA

NATTANIEJ
CUKRY I CZEKOLADY
TOWARY KOLONJALNE
WŁASNA PALARNIA KAWY

JAN HOFFMANN
WĄBRZEŹNO

RYNEK 13

jest firmą dbającą o zadowolenie swej Cennej Klienteli przez:

grzeczną i najuprzejmiejszą obsługę dostarczanie zawsze świeżego towaru po bardzo przystępnych cenach i tylko dobrej jakości.

CUKRY I CZEKOLADY

HOFFMANN, HOFFMANN firma znana

Spieszmy wszyscy do HOFFMANN'A

Świecie we wszelkich wielkościach hurtownie i detalicznie po najniższej cenie.

**MEBLE
I BUDOWLE**

wykonuje na zamówienia tanio i dobrze

BARYLSKI stolarnia
ul. Bronisł. Pierackiego 21

Mieszkanie

2 pokojowe z łazienką i ogródkiem do wydzierżawienia **Strzelecka 4**

Rada Szkolna w Łopatkach przedziera wi w poniedziałek dnia 21 bm. drogą licytacji

NIECZYNNA SZKOŁA

w Łopatkach Niemieckich wraz z 4 i pół mrg. roli. Kaucja licytacyjna 50 zł. Zbiórka reflektantów o godz. 3 po poł. w szkole w Łopatkach Niemieckich

Bernard Schulz przewodniczący

Kasztany

i żołędzie dla zwierzyni kupuje **majątek Kurkocin**

Śięże truciznę

na mojem połu przez dwa lata

Franc. Stachowski
SOKOLIGÓRA

Na i hipotekę dam

dwa tysiące złotych
Oferty pisemne do adm. Głosu Wąbrzeskiego pod „I hipoteka”

DESKI

na meble, okna, drzwi, podłogi, parkiet i t. p. obrabiam maszynowo **SZYBKO I TANIO**

BARYLSKI

STOLARNIA, ul. Br. Pierackiego 21.

Sjonizm, jego polityka i jej skutki w Polsce a chazarskie pochodzenie żydów..

Broszurka Stanisława Jasłńskiego do nabycia we wszystkich księgarniach



**KINO
dźwiękowe
SŁOŃCE**

Tylko dziś w piątek o godz. 8.15 podwójny program „KOBIEȚA W ŻŁOTEJ KLATCE” i „MIRAŻE SZCZĘŚCIA”

W sobotę i niedzielę 3 seanse o godz. 5, 7 i 8.15

KATIUSZA

Dzisiaj kochanków, którzy przeszli piekło cierpień aby odnaleźć raj miłości. Czar i poezja wsi rosyjskiej
Codziennie KONCERT — DANCING

Dziewczyna

uczełwa i czysta umięca gotowa od 1. 11. br. potrzebna

Grajkowska
Rynek 7

Znalezione

paczkę z materiałem odebrać ją można w biurze Stow. Pań Miłosierdzia Św. Winc. á Paulo wikarjówka